

Sygn. akt I C 316/17

(I C 317/17, I C 318/17)

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia (...) sierpnia 2018 r.

Powodowie: **S. W., K. W. i małoletnia Z. S.** (reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową K. W.) wystąpili w dniu (...) r. do Sądu Rejonowego w Zambrowie z odrębnymi pozwami przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w S.**, w których wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz świadczeń w łącznej wysokości 96.300 zł, w tym odpowiednio:

- na rzecz S. W. **kwoty 5.500 zł** wraz z odsetkami ustawowymi od dnia (...) r. do dnia zapłaty (od dnia (...) r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) tytułem zadośćuczynienia za ból i krzywdę jakiej doznał w związku z obrażeniami ciała i rozstrojem zdrowia będącymi następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. oraz **kwoty 23.000 zł** wraz z odsetkami ustawowymi od dnia (...) r. do dnia zapłaty (od dnia (...) r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią jego babki – T. O. w wypadku z dnia (...) r. (pозew – k. 2-12);
- na rzecz K. W. **kwoty 40.000 zł** wraz z odsetkami ustawowymi od dnia (...) r. do dnia zapłaty (od dnia (...) r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią jej matki – T. O. w wypadku z dnia (...) r. (pозew – k. 77-83);
- na rzecz Z. S. **kwoty 4.800 zł** wraz z odsetkami ustawowymi od dnia (...) r. do dnia zapłaty (od dnia (...) r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) tytułem zadośćuczynienia za ból i krzywdę jakiej doznała w związku z obrażeniami ciała i rozstrojem zdrowia będącymi następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. oraz **kwoty 23.000 zł** wraz z odsetkami ustawowymi od dnia (...) r. do dnia zapłaty (od dnia (...) r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią jej babki – T. O. w wypadku z dnia (...) r. (pозew – k. 138-146).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powyższych powództw w całości jako całkowicie bezzasadnych i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podtrzymał stanowisko, że w toku postępowania likwidacyjnego zostały przyznane poszkodowanym świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w odpowiednich wysokościach, natomiast roszczenia dochodzone w pozwie są rażąco wygórowane (odpowiedź na pozew – k. 224-227).

Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. w miejscowości B., na drodze krajowej nr (...) relacji Z. – Ł., N. S. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki R. (...) (nr rej. (...)) nie zachowała szczególnej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach i rozpoczęła manewr wyprzedzania w miejscu niedozwolonym (na wysokości skrzyżowania), w trakcie którego to manewru straciła kontrolę nad pojazdem, w wyniku czego samochód wjechał do rowu i uderzył w drzewo. W następstwie tego zdarzenia śmierć na miejscu poniosła pasażerka pojazdu T. O. ((...) lat), zaś pozostali małoletni pasażerowie: S. W. ((...) lat) oraz Z. S. ((...) lat) doznali licznych obrażeń ciała. Wyrokiem z dnia (...) r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K (...) Sąd Rejonowy w Z. uznał N. S. za winną popełnienia przestępstwa nieumyślnego spowodowania wypadku w dniu (...) r. (tj. czynu z art. 177 § 2 k.k.).

Pojazd marki R. (...) (nr rej. (...)) kierowany przez sprawczynię wypadku N. S., w dacie zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej (tzw. OC) w (...) S.A., który był poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. (zob. odpis KRS – k. 42-55).

W związku z powyższym wypadkiem, K. W., S. W. i Z. S. – reprezentowani przez pełnomocnika – pismem z dnia (...) r. wezwali (...) S.A. do zapłaty świadczeń na rzecz poszkodowanych odpowiednio:

- na rzecz K. W. świadczenia **w kwocie 100.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki w wypadku;
- na rzecz S. W. świadczenia **w kwocie 30.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznane w wypadku obrażenia ciała, ból i cierpienia oraz **kwotę 60.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babci;
- na rzecz Z. S. świadczenia **w kwocie 30.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznane w wypadku obrażenia ciała, ból i cierpienia oraz **kwotę 60.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babci;

- w terminie 30 dni od dnia doręczenia niniejszego wezwania, pod rygorem wystąpienia z powództwem cywilnym (wezwanie do zapłaty – k. 56-72).

(...) S.A. nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia z dnia (...) r. i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wydał decyzję z dnia (...) r., w której przyznał poszkodowanym oraz wypłacił odpowiednie świadczenia pieniężne, w tym:

- na rzecz S. W. świadczenie **w kwocie 2.500 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznane w wypadku obrażenia ciała, ból i cierpienia (zgodnie z art. 445 § 1 k.c.) oraz **kwotę 7.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babci w wypadku (zgodnie z art. 446 § 4 k.c.);
- na rzecz Z. S. świadczenie **w kwocie 1.200 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznane w wypadku obrażenia ciała, ból i cierpienia (zgodnie z art. 445 § 1 k.c.) oraz **kwotę 7.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babci w wypadku (zgodnie z art. 446 § 4 k.c.);
- na rzecz K. W. świadczenie **w kwocie 40.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki w wypadku (zgodnie z art. 446 § 4 k.c.).

Pismem z dnia 19 lipca 2016 r. pełnomocnik powodów wystąpił wobec (...) S.A. (jako już następcy prawnego (...) S.A.) o wypłatę uzupełniających świadczeń: **na rzecz S. W.** oraz **na rzecz Z. S.** w kwotach po 63.000 zł każda tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ich babci oraz po 30.000 zł każda tytułem zadośćuczynienia za doznane w wypadku obrażenia ciała, ból i cierpienia jakich doznali w następstwie wypadku z dnia (...) r., z kolei **na rzecz K. W.** w kwocie 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki w następstwie wypadku z dnia (...) r. – w terminie 21 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Pomimo powyższego odwołania, Ubezpieczyciel po ponownym przeanalizowaniu sprawy nie zmienił dotychczasowego stanowiska w sprawie i w pismach z dnia 8 września 2016 r. odmówił wypłaty dodatkowych świadczeń.

Małoletni pasażerowie pojazdu S. W. (ur. (...)), Z. S. (ur. (...)) oraz kierująca nim N. S., którzy uczestniczyli w wypadku z dnia (...) r. są dziećmi K. W. (z domu O., ur. (...)). Z kolei zmarła w wypadku pasażerka pojazdu T. O. (ur. (...)) była matką K. W. oraz babką S. W., Z. S. i N. S.. W chwili zdarzenia S. W. miał (...) lat i uczył się w Gimnazjum w Z., a Z. S. miała (...) lat i uczyła się w Szkole Podstawowej w Z.. Na skutek wypadku chłopiec doznał licznych powierzchownych urazów (tj. stłuczenia twarzy, krwiak w pachwinie, stłuczenia klatki piersiowej) oraz złamania kości łódeczkowatej lewej ręki, zaś jego siostra doznała licznych powierzchownych urazów (tj. silny ból w okolicy kostki bocznej goleni lewej oraz ból w rzucie prawej kości łonowej, ból lewego stawu skokowego, liczne stłuczenia, największe w obrębie goleni prawej), a także urazu stawu skokowego lewego oraz twarzoczaszki, w tym powierzchownego urazu nosa z krwawieniem. Bezpośrednio po wypadku, dzieci były przetransportowane karetką pogotowia na (...) Szpitala Wojewódzkiego w Ł., a następnie przewieziono do Uniwersyteckiego (...) Szpitala (...) w B., gdzie były hospitalizowane

przez okres 3 dni (tj. w dniach: (...) r.) oraz gdzie zostały poddane m.in. badaniu RTG i USG oraz obserwacji, a później wypisano je z zaleceniem kontroli w (...) (dot. Z. S.). S. W. w związku ze złamaniem ręki nosił gips przez okres 3 tygodni, a później ortezę przez 2 tygodnie. Z. S. w związku z urazem nogi nosiła ortezę przez okres około 1 miesiąca. Przez okres około 2 tygodni dzieci nie uczęszczały do szkoły, natomiast pewne dolegliwości bólowe i ruchowe utrzymywały się do około 1 miesiąca czasu. W tym czasie stosowane były różne leki przeciwbólowe oraz maści przyspieszające gojenie siniaków. Po wyleczeniu obrażeń doznanych w wypadku, dzieci nie podejmowały już dalszej rehabilitacji i wróciły do pełnej sprawności fizycznej. S. W. – ma aktualnie 19 lat i zakończył naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Z.. Z. S. – ma aktualnie 15 lat i uczęszcza do Gimnazjum w Z..

K. W. w chwili wypadku miała 42 lata i mieszkała wspólnie z dwójką małoletnich dzieci: S. W. i Z. S. (najstarsza córka N. S. po ślubie wyprowadziła się), które wychowywała samotnie. Ojciec powódki J. O. zmarł gdy była jeszcze dzieckiem (miała 12 lat), a z rodzeństwa ma jedną starszą siostrą I. R. (ur. (...)). Wyrokiem z dnia (...) r. Sąd Okręgowy w Ł. (w sprawie o sygn. akt I C (...)) rozwiązał przez rozwód małżeństwo K. W. z P. W. (zawarte w 1990 r.), a jednocześnie powierzył matce wykonywanie władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi (tj. N. W. i S. W.). W sierpniu 2003 r. K. W. urodziła trzecie dziecko, tj. córkę Z. S. ze związku z D. S., ale po pewnym czasie rozstała się z nim. W tej sytuacji K. W. w bieżących obowiązkach związanych z wychowywaniem dzieci zajmowaniem się domem bardzo dużo pomagała jej matka T. O., z którą uczestniczyła we wszystkich ważnych chwilach jej życia i była z nią mocno związana. W chwili wypadku powódka była osobą czynną zawodowo, była zatrudniona na pełnym etacie, a po pracy dodatkowo dorabiała dorywczo. W tym czasie mogła liczyć na pomoc matki w opiece nad dziećmi i zajęciem się domem. Z tych też względów niespodziewana śmierć matki była dla niej ogromnym szokiem i mocno to przeżyła. Po śmierci mamy była przez okres 2 tygodni na zwolnieniu lekarskim, a także deklarowała, że kilka razy skorzystała z pomocy psychologa współpracującego ze Stowarzyszeniem (...) w Z.. Aktualnie K. W. ma 38 lat i jest zatrudniona na umowę o pracę na pełny etat w (...) w Z., na stanowisku: doradca klienta, za co otrzymuje wynagrodzenie w wysokości około 1.700 zł netto miesięcznie. Na jej utrzymaniu obecnie pozostaje dwoje dzieci (S. P. i Z.), na które otrzymuje świadczenia alimentacyjne w wysokości po 500 zł na rzecz każdego z dzieci.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie poniższych dowodów: kserokopia dokumentacji ze sprawy karnej wraz z wyrokiem (sygn. akt II K (...)) – k. 14-22, 86-94, 149-157), kserokopia aktów USC (k. 23-24, 95, 104, 158-160), kserokopia korespondencji poszkodowanych z Ubezpieczycielem (k. 25-37, 40-41, 96-103, 107-108, 163-174, 206-210), kserokopia wyroku rozwodowego (k. 38-39, 105-106 i 200-201), odpis KRS pozwanego (k. 42-55, 109-122 i 175-188), wezwanie do zapłaty z załącznikami (k. 56-72, 123-133 i 189-205), karta informacyjna (k. 161-162), akta szkodowe (płyta CD – k. 232), kserokopie decyzji (...) S.A. (k. 252-253), opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu kolizji i wypadków S. S. (1) (k. 256-265), opinie biegłego lekarza z zakresu (...) (k. 292-301 i 320-323), a ponadto wyjaśnienia powoda S. W. (k. 279 odw.-280) oraz zeznania K. W. w charakterze strony i przedstawicielki ustawowej Z. S. (k. 241 odw.-242 odw. i k. 338 odw.) oraz w charakterze świadka (k. 280 odw.-281), a także dołączone do sprawy akta karne Sądu Rejonowego w Zambrowie (sygn. akt II K (...)).

Sąd Rejonowy w Z. zważył, co następuje:

W świetle poczynionych ustaleń i powołanych dowodów roszczenia powodów o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. uzupełniających świadczeń z tytułu zadośćuczynienia w łącznej wysokości 96.300 zł (tj. 28.500 zł + 40.000 zł + 27.800 zł) w ocenie Sądu – o ile co do samej zasady zasługiwały na uwzględnienie, o tyle już ich wysokość budziła pewne wątpliwości i finalnie należało uznać je za wygórowane.

Okoliczności samego wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r., w którym śmierć poniosła T. O. (matka i babka powodów), zaś powodowie S. W. i Z. S. doznali obrażeń ciała oraz związanego z tym rozstroju zdrowia, generalnie nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie. Za bezsporne należało przede wszystkim uznać, że sprawcą przedmiotowego wypadku komunikacyjnego była N. S., kierująca wówczas samochodem osobowym marki R. (...) (nr rej. (...)), która została uznana za winną popełnienia tego przestępstwa i skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 25 lutego 2014 r. (sygn. akt II K (...)).

Z kolei zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: „k.p.c.”) ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa, są wiążące również dla sądu w postępowaniu cywilnym. W świetle powyższego przesłanki odpowiedzialności deliktowej bezpośredniego sprawcy wypadku komunikacyjnego wobec osób trzecich za negatywne skutki tego zdarzenia, które wynikały wprost z art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 435 Kodeksu cywilnego (dalej: „k.c.”), zostały spełnione w niniejszej sprawie.

Niezależnie do powyższych podstaw odpowiedzialności cywilnej, pozwany w niniejszej sprawie podniósł z ostrożności procesowej zarzut przyczynienia się poszkodowanej T. O. do powstania lub zwiększenia się rozmiarów szkody (w myśl art. 362 k.c.) w związku z ewentualnym niezapięciem przez nią pasów bezpieczeństwa (k. 227). Powyższy zarzut pozwanego okazał się jednak całkowicie bezpodstawny, albowiem z treści sporządzonej w niniejszym postępowaniu opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu kolizji i wypadków S. S. (1) (k. 256-265) jednoznacznie wynikało, że zmarła T. O. jako pasażerka samochodu marki R. **w chwili zdarzenia miała zapięte pasy bezpieczeństwa**. Stosownie do powyższego nie było żadnych podstaw do przyjęcia przyczynienia się po stronie poszkodowanej T. O., identycznie było w sytuacji pozostałych poszkodowanych w wypadku, tj. S. W. i Z. S., co do których nie było już wątpliwości w sprawie, że byli zapięci w pasy bezpieczeństwa.

Bezspornym w sprawie było również, że pojazd sprawcy wypadku marki R. (...) (nr rej. (...)) był wówczas objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w firmie (...) S.A. (poprzednika prawnego pozwanego (...) S.A.). Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. **ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony**. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Powyższe ogólne zasady odpowiedzialności Ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) zostały sprecyzowane ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 – ze zm.), gdzie w treści art. 34 ust. 1 przewidziano, że **odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia**. Szczegółowe zasady wypłacania świadczeń pieniężnych z tytułu umowy ubezpieczenia oraz reguły zgłaszania samej szkody zostały określone w pozostałych przepisach powyższej ustawy (tj. art. 13 i następnie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...)).

(...) S.A. nie kwestionował powyższych zasad odpowiedzialności i dotychczas w związku przedmiotowym wypadkiem z dnia (...) r., po przeprowadzeniu postępowaniu likwidacyjnego wydał decyzje z dnia (...) r., w których przyznał poszkodowanym oraz wypłacił odpowiednie świadczenia, w tym:

- na rzecz S. W. świadczenie **w kwocie 2.500 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznane w wypadku obrażenia ciała, ból i cierpienia (zgodnie z art. 445 § 1 k.c.) oraz **kwotę 7.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babci w wypadku (zgodnie z art. 446 § 4 k.c.);
- na rzecz Z. S. świadczenie **w kwocie 1.200 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznane w wypadku obrażenia ciała, ból i cierpienia (zgodnie z art. 445 § 1 k.c.) oraz **kwotę 7.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babci w wypadku (zgodnie z art. 446 § 4 k.c.);
- na rzecz K. W. świadczenie **w kwocie 40.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki w wypadku (zgodnie z art. 446 § 4 k.c.).

Stosownie do powyższych okoliczności sporną kwestią w niniejszej sprawie była zatem wyłącznie wysokość świadczeń z tytułu zadośćuczynienia należnych powodom w związku z ujemnymi następstwami przedmiotowego wypadku

komunikacyjnego z dnia (...) r. – przy czym w zgłoszonych przez powodów roszczeniach występowały dwie odmienne podstawy prawne, tj.: zadośćuczynienie dochodzone przez poszkodowanych S. W. i Z. S. z tytułu krzywdy doznanej w związku z uszkodzeniami ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia **należało rozpatrywać w kontekście art. 445 § 1 k.c.**, z kolei zadośćuczynienie dochodzone przez wszystkich z powodów z tytułu krzywdy doznanej w związku ze śmiercią poszkodowanej T. O. **należało już analizować w kontekście art. 446 § 4 k.c.**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zadośćuczynienia przewidzianego w treści **art. 445 § 1 k.c.**, **który należy analizować w związku z art. 444 § 1 k.c.**, **to stosownie do tych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia u poszkodowanego sąd może mu przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.** Przepis ten nie zawiera przy tym kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowała je natomiast judykatura. Powszechnie przyjmuje się, że chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (tj. ból i inne dolegliwości), a także cierpienia psychiczne szeroko ujęte (tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia, itp.). Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego, powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego, tym niemniej w wyroku z dnia 20 marca 2002 r. (sygn. akt V CKN 909/00, publ. Prok. i Pr. 2003/2/40 – LEX nr 56027) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie tego przepisu. Podkreślić przy tym należy, że przewidziane w art. 445 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych przez poszkodowanego cierpień (cel kompensacyjny). Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne oraz psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, bowiem w powołanym przepisie mowa jest o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, która jest przyznawana jednorazowo. Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uznania sądu i powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a w szczególności wieku poszkodowanego, czasu trwania jego cierpień oraz ich dolegliwości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r. (sygn. akt II CK 131/03 – Legalis nr 73225) wobec niewymierności szkody majątkowej – kryteria rozstrzygające o wysokości zadośćuczynienia nie dają się sprowadzić do prostego schematu. Określając wysokość „odpowiedniej sumy”, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej. Określając wysokość „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – sąd, któremu ustawodawca pozostawił w tym względzie dużą swobodę, nie może abstrahować od stopy życiowej danego społeczeństwa.

W odniesieniu do niniejszej sprawy w ocenie Sądu nie mogło budzić wątpliwości, że poszkodowani: S. W. oraz Z. S. na skutek zdarzenia drogowego z dnia (...) r., którego byli bezpośrednimi uczestnikami, doznali szeroko rozumianej krzywdy (w rozumieniu art. 445 k.c.) – zarówno w zakresie cierpień fizycznych (w głównej mierze), jak też psychicznych, które bezpośrednio wiązały się z odniesionymi przez nich obrażeniami ciała. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że na skutek wypadku **S. W.** (w chwili zdarzenia (...) lat) doznał licznych powierzchownych urazów (tj. stłuczenia twarzy, krwiak w pachwinie, stłuczenia klatki piersiowej) oraz złamania kości łódeczkowatej lewej ręki, z kolei **Z. S.** (w chwili zdarzenia (...) lat) doznała licznych powierzchownych urazów (tj. silny ból w okolicy kostki bocznej goleni lewej oraz ból w rzucie prawej kości łonowej, ból lewego stawu skokowego, liczne stłuczenia, największe w obrębie goleni prawej), a także urazu stawu skokowego lewego oraz twarzoczaszki, w tym powierzchownego urazu nosa z krwawieniem. Bezpośrednio po wypadku dzieci zostały przetransportowane karetką pogotowia na (...) Szpitala Wojewódzkiego w Ł., a następnie przewiezione do Uniwersyteckiego (...) Szpitala

(...) w B., gdzie były hospitalizowane przez 3 dni (tj. w okresie (...) r.) i poddano je m.in. badaniu RTG i USG oraz obserwacji, a później zalecono kontrole dzieci w (...), a dodatkowo Poradni Laryngologicznej (dot. Z. S.). S. W. w związku ze złamaniem ręki nosił gips przez okres 3 tygodni, a później jeszcze ortezę przez 2 tygodnie. Z. S. w związku z urazem nogi nosiła ortezę przez okres około 1 miesiąca. Przez okres około 2 tygodni po wypadku dzieci nie chodziły do szkoły, natomiast ogólnie dolegliwości bólowe i ruchowe mogły utrzymywać się według ich stanowiska do około 1 miesiąca czasu. W tym czasie stosowane były różne leki przeciwbólowe oraz maści przyspieszające gojenie siniaków. Po wyleczeniu powyższych obrażeń, dzieci nie podejmowały już dalszej rehabilitacji i wróciły do pełnej sprawności fizycznej.

Z opinii biegłego lekarza z zakresu ortopedii i traumatologii (...) (k. 292-301) wynikało, że powód S. W. doznał w wypadku urazu nadgarstka lewego w postaci złamania kości łódeczkowatej, klatki piersiowej (stłuczenie ściany kl. piersiowej) oraz licznych powierzchownych obrażeń ciała, które nie skutkowały powstaniem u niego trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (obrażenia ciała powoda zostały wygojone bez trwałych i długotrwałych następstw, cała kończyna górna lewa jest wydolna bez jakiegokolwiek ubytku czynnościowego). W początkowym okresie powód mógł odczuwać cierpienia fizyczne o umiarkowanym nasileniu, jednakże unieruchomienie kończyny oraz stosowanie leków przeciwbólowych w stopniu znacznym niwelowało negatywne skutki wypadku. Okres bólowy zdaniem biegłego mógł trwać około 2 tygodni i stopniowo zmniejszał się aż do całkowitego ustąpienia. Obecnie nie wymaga dalszego leczenia, zaś rokowania dotyczące jego stanu zdrowia są dobre. Utrudnienia powoda w życiu codziennym były niewielkie i związane ze stosowaniem opatrunku gipsowego na kończynie górnej lewej (powód jest praworęczny) oraz koniecznością kontroli ambulatoryjnej w Por. Ortopedycznej. W okresie unieruchomienia kończyny powód mógł wymagać częściowej opieki i pomocy osób trzecich.

W odniesieniu do powódki Z. S. biegły stwierdził, że doznała ona w wypadku urazu stawu skokowego lewego, twarzoczaszki oraz licznych powierzchownych obrażeń ciała, które nie skutkowały powstaniem u niego trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (obrażenia ciała zostały wygojone bez trwałych i długotrwałych następstw, cała kończyna dolna lewa jest wydolna bez jakiegokolwiek ubytku czynnościowego). W początkowym okresie powódka mogła odczuwać cierpienia fizyczne o umiarkowanym nasileniu, jednakże zastosowanie ortozy na kończynę dolną lewą oraz stosowanie leków przeciwbólowych w stopniu znacznym niwelowało negatywne skutki wypadku. Okres bólowy zdaniem biegłego mógł trwać około 2 tygodni i stopniowo zmniejszał się aż do całkowitego ustąpienia. Obecnie powódka nie wymaga dalszego leczenia, zaś rokowania dotyczące jej stanu zdrowia są dobre. Utrudnienia powódki w życiu codziennym były niewielkie i związane ze stosowaniem ortozy na kończynie dolnej lewej oraz koniecznością kontroli ambulatoryjnej w Por. Ortopedycznej (oraz Laryngologicznej). W okresie unieruchomienia kończyny powódka mógł wymagać częściowej opieki i pomocy osób trzecich.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych przez stronę powodową, biegły lekarz potrzymał w całości swoje wcześniejsze opinie, a dodatkowo wskazał, że wiek powodów nie był czynnikiem zwiększającym dotkliwość skutków zdrowotnych przebytego wypadku i intensywności cierpienia względem osoby dorosłej. Zdaniem biegłego jest wręcz odwrotnie, pacjenci w młodym wieku (tak jak powodowie: (...) i (...) lat) mają zdecydowanie większe zdolności regeneracyjne i jakiegokolwiek urazy goją się u nich zdecydowanie szybciej niż u dorosłych, ani też nie są obciążone większymi dolegliwościami bólowymi. Podkreślił, że intensywność doznań bólowych związana jest z charakterem urazu oraz jego rozległością (opinia uzupełniająca – k. 320-323).

W ocenie Sądu powyższa opinia zasługiwała na pełne podzielenie, jako profesjonalna wykonana w sposób rzetelny i prawidłowy. Wprawdzie w opinii biegły wskazał, że okres bólowy u dzieci w związku z doznanymi urazami ciała mógł trwać około 2 tygodni, a sami poszkodowani (powód i matka Z. S.) wskazywali, że ogólnie dolegliwości bólowe i ruchowe utrzymywały się do około 1 miesiąca czasu, w którym to czasie stosowane były różne leki przeciwbólowe oraz maści przyspieszające gojenie siniaków, tym niemniej zdaniem Sądu nie można tylko z tego względu odmówić wiarygodności twierdzeniom powodów, że wspomniane dolegliwości mogły trwać jednak nieco dłużej, gdyż zawsze jest to sprawa indywidualna, trudna do uśredniania. Powstałe obrażenia ciała nie skutkowały powstaniem u powodów trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś po ich wyleczeniu, dzieci nie podejmowały już dalszej rehabilitacji (leczenia usprawniającego) i wróciły do pełnej sprawności fizycznej, jak przed wypadkiem. Nie budziło

przy tym wątpliwości, że przedmiotowy wypadek był dla małoletnich dzieci również źródłem nieprzyjemnych konsekwencji natury psychicznej, co jest typowe dla takich sytuacji (np. obniżenie nastroju, większa nerwowość lub problemy ze snem), tym niemniej powodowie nie twierdzili, ani też nie wykazali, żeby te traumatyczne przeżycia w jakiś szczególny sposób wpłynęły na ich późniejszy stan zdrowia psychicznego (m.in. żeby wymagali konsultacji psychologicznych lub leczenia psychiatrycznego).

Ustalając wysokość sumy zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i chronionym, które ma ogromne znaczenie dla każdej z osób. Brak jest możliwości precyzyjnego i obiektywnego określenia doznanej przez konkretną osobę krzywdy, a tym bardziej wyjątkowo trudno jest przełożyć doznane przez taką osobę cierpienia na określoną kwotę pieniężną, mającą ją zrekompensować. Zdecydowanie za nieuzasadnione i niewłaściwe natomiast należy uznać mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu, bowiem stanowi to niedopuszczalne uproszczenie, niezajdujące żadnego oparcia w treści przepisu art. 445 § 1 k.c. (zob. wyrok z dnia 21 lutego 2007 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu sygn. akt I ACa 1146/06 – LEX nr 446225). Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się zatem rozmiar krzywdy. Należy również podkreślić, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, mający na celu głównie złagodzenie ogółu doznanych przez osobę poszkodowaną cierpień. Ta funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego, zaś wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Jednocześnie jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., sygn. akt IV CR 902/61, publ. OSNCP 1963, nr 5, poz. 107), a dodatkowo powinna uwzględniać aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...) lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 536/07, publ. OSP 2010/5/47 – LEX nr 576727).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, a także dowody przeprowadzone w toku procesu **zdaniem Sądu odpowiednią sumą zadośćuczynienia z tytułu krzywdy doznanej przez powodów w związku z urazami ciała i rozstrojem zdrowia doznanymi w wypadku z dnia (...) r. (w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.) powinny być odpowiednio: w przypadku S. W. kwota 5.000 zł, zaś w przypadku Z. S. kwota 4.000 zł.** Powyższe świadczenia w stopniu odpowiednim odzwierciedlają zakres odniesionych przez nich cierpień fizycznych i psychicznych w wyniku przedmiotowego zdarzenia, które składają się na ogólne pojęcie doznanej przez nich krzywdy. Orzekając w przedmiocie powyższy roszczeń, należało również mieć na względzie, że powodowie otrzymali dodatkowe świadczenia z tytułu wypadku z prywatnych umów ubezpieczenia w (...) S.A., tj.: S. w kwocie 360 zł z tytułu zadośćuczynienia za złamanie kości, a Z. w kwocie 240 zł, w tym: 60 zł tytułem zwrotu zakupu sprzętu ortopedycznego, a 180 zł tytułem zadośćuczynienia (zob. decyzje o przyznaniu i wypłacie świadczeń – k. 252-253). Mając zatem na uwadze, że dotychczas otrzymali od Ubezpieczyciela zadośćuczynienia z tego tytułu w wysokości odpowiednio: S. W. kwotę 2.500 zł oraz Z. S. kwotę 1.200 zł, **należało zasądzić na ich rzecz uzupełniające świadczenia z tego tytułu w kwotach: 2.500 zł na rzecz S. W. oraz 1.800 zł na rzecz Z. S.** W pozostałym zakresie dochodzone przez powoda roszczenia z tego tytułu (tj. w pozwie wskazano zadośćuczynienia w wysokości 5.500 zł – powód oraz 4.800 zł – powódka) należało uznać za wygórowane i niezasadne, dlatego też orzeczono o ich oddaleniu. Pamiętać przy tym należało, że przepis art. 445 § 1 k.c. pozostawiając ocenę wysokości zadośćuczynienia wyłącznie uznaniu sędziowskiemu, zastrzega jednocześnie, że świadczenie to nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych istniejących w społeczeństwie.

Z kolei odnosząc się do drugiego rodzaju **roszczeń powodów o zapłatę zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c.**, to należało na wstępie wskazać, że przepis ten został wprowadzony do porządku prawnego dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r. i znajduje zastosowanie wyłącznie do zdarzeń, do których doszło już po tej

dacie. Aktualnie na podstawie tego przepisu sąd – poza roszczeniami przewidzianymi w art. 446 § 1-3 k.c. – **może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który zmarł na skutek czynu niedozwolonego (deliktu), odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.** Kompensacie przewidzianej w art. 446 § 4 k.c. podlega krzywda doznana przez najbliższych członków rodziny zmarłego, która w tej sytuacji przyjmuje najczęściej postać cierpienia, bólu, żalu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętna jest okoliczność, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową wyrządziło także szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niematerialną wiążącą się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć psychicznych i moralnych człowieka. Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie w trybie art. 446 § 4 k.c. są analogiczne do tych określonych w art. 445 k.c. – co wynika z faktu, iż przepisy regulujące kwestie zadośćuczynienia, nie wprowadzają odrębnych przesłanek uzasadniających domagania się tegoż zadośćuczynienia. Stąd też powszechnie się przyjmuje, że w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych i należy uznać, że zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w art. 446 § 4 k.c. ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia fizycznych i psychicznych, zarówno już doznanych przez poszkodowanego, jak i tych, które zapewne wystąpią dopiero w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, jednakże nie może być przy tym nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. **Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy wyłącznie od uznania sądu i powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w szczególności takich jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.** O tym natomiast, kto jest najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 k.c. decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. **Aby więc ustalić, czy występujący o świadczenia z powyższych przepisów jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy osobą dochodzącą tego roszczenia a zmarłym** (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/(...) – LEX nr 898254).

Odnosząc powyższe zasady do roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszej sprawie, którzy domagali się zasądzenia na ich rzecz uzupełniającego zadośćuczynienia w tytułu śmierci T. O. w wypadku z dnia (...) r. (przewidzianego w art. 446 § 4 k.c.) w wysokościach odpowiednio: K. W. w kwocie 40.000 zł, zaś pozostali powodowie w kwotach po 23.000 zł każda – należało na wstępie wskazać, że niewątpliwie byli oni spokrewnieni ze zmarłą w linii prostej, tj. K. W. była córką zmarłej, natomiast S. W. i Z. S. byli jej wnukami. Towarzystwo (...) rozpoznając zgłoszenia szkody powodów dotychczas nie kwestionowało samej zasadności przysługiwania powodom zadośćuczynienia z tego tytułu (w tym w stosunku również do wnuków!) oraz wypłaciło na ich rzecz świadczenia w wysokości: 40.000 zł na rzecz córki zmarłej oraz po 7.000 zł na rzecz każdego z wnuków. Stosownie do powyższego zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie mogła budzić wątpliwości okoliczność, że **pomiędzy poszkodowaną T. O. a jej córką K. W. oraz jej wnukami S. W. i Z. S. istniała na tyle silna i pozytywna więź, której zerwanie na skutek nagłej i tragicznej śmierci poszkodowanej w wypadku, skutkowało powstaniem u powodów oczywistej krzywdy o charakterze niematerialnym, uprawniającej ich w myśl art. 446 § 4 k.c. do dochodzenia z tego tytułu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia.** Niezależnie od dotychczasowego stanowiska Ubezpieczyciela, powyższa okoliczność wynikała również bezpośrednio z relacji samych powodów K. W. oraz S. W. złożonych w toku procesu (k. 241 odw.-242 odw., k. 338 odw. oraz k. 279 odw.-280, a także zeznania K. W. w charakterze świadka – k. 280 odw.-281), z których jednoznacznie wynikało, że bardzo mocno przeżyli oni sam wypadek, jak też śmierć

matki i babki, które to zdarzenie było dla nich wszystkich traumatycznym i bolesnym doświadczeniem, albowiem byli oni bardzo mocno związani ze sobą i pozostawali w bliskich relacjach (aż do dnia wypadku), zaś dodatkowo zmarła ogrywała znaczącą rolę w ich życiu. W toku procesu ustalono bowiem, że **poszkodowana T. O.** w chwili wypadku miała (...) lat, była wdową i pozostawała na emeryturze. Z twierdzeń powódki wynikało, że była osobą w dobrym stanie zdrowia, energiczną i z radosnym usposobieniem. Wprawdzie bezpośrednio przed wypadkiem nie mieszkała wspólnie z córką K. i wnukami (powodami), ale mieszkała w tej samej miejscowości tyle, że na sąsiednim osiedlu (przy ul. (...)). Jednocześnie jak wskazali powodowie, T. O. niemal codziennie przychodziła do nich i zajmowała się dziećmi oraz domem podczas nieobecności ich matki. Ponadto spędzali wspólnie wszystkie święta i coroczne imprezy okolicznościowe. Powódka z dziećmi zawsze mogła liczyć na jej pomoc i wsparcie, w tym również finansowe. Relacje między nimi do końca były bardzo dobre i dotychczas nie było między nimi żadnych nieporozumień.

Analiza dowodów zgromadzonych w sprawie wykazała, że **powódka K. W.** (ur. (...)) w chwili wypadku miała 42 lata i mieszkała wspólnie z dwójką małoletnich dzieci: S. W. i Z. S. (najstarsza córka N. S. po ślubie wyprowadziła się). Ojciec powódki J. O. zmarł gdy była jeszcze dzieckiem (miała 12 lat), a z rodzeństwa ma jedną starszą siostrą I. R. (ur. (...)). Wyrokiem z dnia (...) r. Sąd Okręgowy w Ł. (w sprawie o sygn. akt I C (...)) rozwiązał przez rozwód jej małżeństwo z P. W. (zawarte w 1990 r.), a jednocześnie powierzył jej wykonywanie władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi (tj. N. W. i S. W.). W sierpniu 2003 r. K. W. urodziła trzecie dziecko, tj. córkę Z. S. ze związku z innym mężczyzną, ale z czasem relacje w ich związku przestały być prawidłowo i w końcu powódka rozstała się również z nowym partnerem. W tej sytuacji to właśnie matka była dla powódki najbliższą osobą, z którą pomimo dorosłego wieku była nadal mocno związana, gdyż zawsze uczestniczyła ona we wszystkich ważnych chwilach jej życia, z nią też dzieliła wszystkie swoje radości oraz smutki. W zeznaniach powódka wskazała, że jej mama specjalnie przeszła na wcześniejszą emeryturę, żeby pomóc jej w wychowywaniu dzieci oraz w innych codziennych obowiązkach. W chwili wypadku była osobą czynną zawodowo, była zatrudniona na pełnym etacie, a po pracy dodatkowo dorabiała dorywczo, gdyż mogła liczyć na pomoc matki w opiece nad dziećmi i zajęciem się domem. Ponadto powódka podała, że po rozwodzie z mężem, to właśnie mama pomagała jej w spłacie kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania. Z tych też względów niespodziewana śmierć matki była dla niej ogromnym szokiem i mocno to przeżyła. Z twierdzeń powódki wynikało, że po śmierci mamy była przez okres 2 tygodni na zwolnieniu lekarskim, a także deklarowała, że kilka razy skorzystała z pomocy psychologa współpracującego ze Stowarzyszeniem (...) w Z., które jednak – jak się okazało w toku postępowania – nie prowadzi żadnej dokumentacji z takich spotkań (k. 250). Niezależnie od tego pamiętać należało, że w przedmiotowym wypadku, w którym zmarła matka powódki K. W., uczestniczyło również troje jej dzieci: N. S., S. W. oraz Z. S.. Aktualnie powódka ma 38 lat i jest zatrudniona na umowę o pracę na pełny etat w (...) w Z., na stanowisku: doradca klienta, za co otrzymuje wynagrodzenie w wysokości około 1.700 zł netto miesięcznie. Na jej utrzymaniu nadal pozostaje dwoje dzieci S. P. i Z., na które otrzymuje świadczenia alimentacyjne w wysokości po 500 zł na rzecz każdego z dzieci.

W odniesieniu do wnuków zmarłej T. O. to – jak już wskazano wcześniej – w chwili wypadku S. W. miał (...) lat i był uczniem Gimnazjum w Z., zaś Z. S. miała (...) lat i uczyła się w Szkole Podstawowej w Z.. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozostawiało wątpliwości, że byli oni mocno związani ze swoją babcią, która często ich odwiedzała, wspólnie spędzała z nimi czas (np. bawiła się, odrabiała lekcje) i bardzo aktywnie uczestniczyła w ich wychowaniu. Oboje dzieci miały przy tym ograniczony kontakt ze swoimi ojcami oraz ich rodzinami generacyjnymi. Nagła i przedwczesna śmierć babci niewątpliwie na zawsze pozbawiła ich wzajemnych ciepłych relacji z babcią, a także wykluczyła ją z uczestniczenia w ważnych chwilach ich dalszego życia. Jednocześnie w ocenie Sądu powodowie byli już w takim wieku, który pozwalał im generalnie na zrozumienie konsekwencji takiej sytuacji oraz odczucie dolegliwości związanych ze śmiercią osoby najbliższej w wypadku komunikacyjnym.

W świetle powyższych ustaleń, w ocenie Sądu zeznania składane w toku procesu przez powodów jednoznacznie potwierdzały istnienie zażyłych relacji ze zmarłą matką i babcią, której śmierć stanowiła dla nich niewątpliwie znaczną krzywdę oraz była źródłem cierpienia (głównie psychicznego). Wprawdzie obrazowały one subiektywne odczucia powodów po stracie osoby najbliższej, to tym niemniej brak było jakichkolwiek podstaw, aby odmówić tym dowodom wiarygodności (choćby w części). Strona pozwana poza ogólnym zakwestionowaniem zasadności roszczeń powodów,

nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych, które podważałyby rzetelność twierdzeń powodów, a w szczególności wykazałyby, że relacje i więzi pomiędzy powodami a ich zmarłą matką i babcią miały inny charakter, niż przez nich opisywany. Należało przy tym zauważyć, że w trakcie zeznań powodowie bardzo ciepło wypowiadali się o zmarłej, z szacunkiem i wyraźnym wzruszeniem. Pomimo upływu czasu nadal często wspominają ją, regularnie jeżdżą na jej grób. Dokonując analizy w niniejszej sprawie należało pamiętać, że wprawdzie T. O. miała już (...) lat, tym niemniej – jak wskazali powodowie – było ona osobą w dobrym stanie zdrowia, o pogodnym i radosnym usposobieniu, a zatem nie można było wykluczyć, że mogła ona jeszcze przez kilka (kilkanaście) lat nadal odgrywać istotną rolę w życiu wszystkich powodów. W związku z tym nie mogło budzić wątpliwości, że nagła i tragiczna śmierć T. O. niespodziewanie i nieodwracalnie zniszczyła wszystkie te pozytywne relacje, które były kształtowane pomiędzy nią a członkami jej najbliższej rodziny przez wszystkie wcześniejsze lata ich wspólnego życia. Jej śmierć była dla powodów z pewnością ogromnym szokiem i wielką traumą szczególnie dlatego, że była to śmierć nagła, niespodziewana, a okoliczności wypadku w tym przypadku tragiczne i drastyczne (wypadek komunikacyjny). Oczywistym przy tym jest, że śmierć osoby najbliższej zawsze pociąga za sobą negatywne konsekwencje na wielu płaszczyznach życia osób pozostawionych z najbliższej rodziny, natomiast powstała strata jest ogromna i bardzo trudna do oszacowania. W ocenie Sądu jedynie w wyjątkowych warunkach, gdyby te relacje nie były prawidłowo ukształtowane, a sytuacja taka trwała od dłuższego czasu, wówczas można byłoby uznać, że negatywne konsekwencje śmierci osoby najbliższej, nie pociągałyby za sobą aż tak dużego wpływu na życie pozostałych członków rodziny. Powyższa sytuacja jednak w niniejszej sprawie nie wystąpiła, zaś analiza materiału dowodowego nie pozostawiała wątpliwości, że relacje emocjonalne pomiędzy zmarłą T. O. a powodami aż do jej śmierci były prawidłowe i łączyły ich zażyłe więzi.

Reasumując dotychczasowe rozważania, zdaniem Sądu należało uznać, że „odpowiednią sumą” zadośćuczynienia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. zw. z art. 445 § 1 k.c. powinny być świadczenia w wysokości odpowiednio: **na rzecz K. W. w kwocie 50.000 zł, zaś na rzecz wnuków S. W. i Z. W. w kwotach po (...).000 zł każda.** Jednocześnie wysokość świadczenia dochodzonego przez powodów z tego tytułu (w łącznych kwotach: 80.000 zł i po 30.000 zł) należało uznać za znacznie wygórowaną i przekraczającą stopień doznanej przez nich krzywdy w związku ze śmiercią ich matki oraz babci. W kontekście dowodów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy zdaniem Sądu nie budziło wątpliwości, że najtrudniejszy dla nich okres traumy i żałoby wywołany jej śmiercią już minął, potrafili oni przetrwać te trudne chwile, bez większych ujemnych następstw zdrowotnych oraz wrócić do normalnego, codziennego życia. Śmierć matki i babki choć odegrała w ich życiu niewątpliwie istotną rolę, to jednak nie wywołała u powodów jakiejś wyraźnej destabilizacji życiowej, emocjonalnej czy też społecznej. Podkreślenia przy tym wymagało, że stan psychiczny powodów po wypadku nie wymagał podjęcia specjalistycznego leczenia psychologicznego, czy też psychiatrycznego, zaś aktualnie powodowie funkcjonuje całkowicie normalnie. Uwzględniając zatem, że pozwany Zakład (...) dotychczas wypłacił na rzecz powodów świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w kwotach: 40.000 zł na rzecz K. W. oraz po 7.000 zł na rzecz S. W. oraz Z. S., **należało zasądzić w niniejszym procesie na ich rzecz uzupełniające zadośćuczynienie w wysokościach odpowiednio: (...).000 zł na rzecz K. W. oraz po 3.000 zł na rzecz pozostałych powodów (wnuków zmarłej).** W pozostałym zakresie powództwo w tym przedmiocie podlegało oddaleniu, jako wygórowane i nieudowodnione.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie powołanych przepisów – w szczególności art. 445 § 1 k.c. oraz art. 446 § 4 k.c. i art. 481 k.c. – ostatecznie zasądził (jak w pkt I sentencji wyroku): na rzecz K. W. kwotę (...).000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., na rzecz S. W. łącznie kwotę 5.500 zł (w tym: 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. + 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.), zaś na rzecz Z. S. kwotę 4.800 zł (w tym: 1.800 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. + 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia (...) r. (w tym od dnia (...) r. odsetkami ustawowymi za opóźnienie) do dnia zapłaty. Ustalając termin początkowy naliczania odsetek od zasądzonych świadczeń, Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. (...) ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) uznał za zasadne żądanie strony powodowej w tym zakresie, która domagała się zasądzenia odsetek już od dnia (...) r.. Należało przy tym podkreślić, że powodowie zgłosili Ubezpieczycielowi swoją szkodę oraz roszczenia o zadośćuczynienie już w piśmie z dnia 27 grudnia 2016 r., co do których Ubezpieczyciel zajął ostateczne stanowisko w dniu (...) r., przyznając im odpowiednie świadczenia z tego tytułu. Ponieważ wypłacone dotychczas świadczenia –

jak wykazało niniejsze postępowanie – nie stanowiły pełnej sumy należnej powodom z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem z dnia (...) r., dlatego też należało zasądzić odsetki ustawowe już od dnia następnego po wydaniu powyższej decyzji, tj. od dnia (...) r. – tym samym uznając, że ich roszczenie stało się już wymagalne z dniem wydania powyższej decyzji. Na podzielenie zasługiwało natomiast stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 12 lutego 2016 r. (sygn. akt I ACa 690/15 – Legalis nr 1501899), zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku – co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie. Nie ma przy tym decydującego znaczenia, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży w kompetencji sądu. Skoro bowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie, to uznać należy, że sama wysokość pieniężnego zadośćuczynienia – ze względu na występujące typowe okoliczności – nie może budzić u podmiotu zobowiązanego większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach, a tym bardziej zaś, gdy jest to podmiot zajmujący się zawodowo ochroną ubezpieczeniową. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia lub odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 września 2015 r., sygn. akt I ACa 227/15 – Legalis nr 1360499). W pozostałym zakresie powództwa podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione, o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach procesu natomiast orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia tych kosztów pomiędzy stronami stosownie do tego, w jakiej części zostały ostatecznie uwzględnione ich stanowiska (tj. 21% – powodowie oraz 79% – pozwany), zaś szczegółowe już wyliczenie tych kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku (jak w pkt III sentencji wyroku).